


**Institute of Economic Research Working Papers**

**No. 19/2014**

# Koncepcje ładu stanowionego i spontanicznego a analizy procesów transformacji systemowej – przykład byłej NRD w latach 1990-2010

***Michał Moszyński***

**Toruń, Poland 2014**

© Copyright: Creative Commons Attribution 3.0 License

Michał Moszyński
moszyn@umk.pl
Nicolaus Copernicus University, Faculty of Economics Sciences and Management

# The concepts of constructed and spontaneous economic order and the analysis of the process of economic transition – example of the former GDR 1990-2010[1]

**JEL Classification:** *B52, N14, P20, P30*

**Keywords:** *system transformation, economic order, former GDR, German reunification*

**Abstract:** The study attempts to develop the concept of using the idea of constructed and spontaneous economic order in the analysis of system transformation process of the former German Democratic Republic. The paper consists of six parts and ends with conclusions. In the first introductory part, an overview of economic theories used by researchers in the analysis of economic transformation is outlined, it is pointed out that one of them is ordoliberalism. The second part introduces the concepts of constructed and spontaneous economic order formulated by W. Eucken and F.A. von Hayek. It provides an introduction to the next point, which is trying to demonstrate that these broad categories of thought are a good basis for the conduct of discussion about the process of economic transformation. Next the interest is focused on the problem of actuality of ordoliberal ideas arisen several decades before the system changes in the countries of Central and Eastern Europe and its usefulness for analyzing these phenomena. The fifth part of the paper contains a proposal for a research approach for operationalisation of broad and abstract concept of constructed and spontaneous

[1] Tekst został przygotowany w ramach projektu badawczego własnego nr NN 112258439 „Koncepcje stanowionego i spontanicznego ładu gospodarczego w procesie transformacji systemowej gospodarki Polski i byłej NRD" finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki. Wcześniejsza wersja referatu była prezentowana na seminarium naukowym projektu w dniu 01.12.2011 r. w siedzibie ZK PTE.

economic order. Specificity of the transformation of the former GDR – in very general terms – is the subject of out in the last part of the paper.

## Wprowadzenie

W opracowaniu podjęto próbę zarysowania koncepcji wykorzystania idei ładu stanowionego i spontanicznego w analizie procesu transformacji systemowej byłej NRD.

Opracowanie składa się z sześciu części, wniosków.

W pierwszej – wprowadzającej, dokonano przeglądu teorii ekonomicznych wykorzystywanych przez badaczy w analizie transformacji gospodarczej. Wskazano, że jedną z nich jest ordoliberalizm.

Druga część przybliża koncepcje ładu spontanicznego i stanowionego formułowane przez W. Euckena i F.A. von Hayeka. Stanowi ona wstęp do następnego punktu, w którym próbuje się wykazać, że te szerokie kategorie myślowe stanowią dobrą podstawę dla prowadzenia rozważań o procesie transformacji gospodarek.

W dalszej kolejności skoncentrowano się na problemie aktualności idei ordoliberalnej, powstałej kilka dekad przed rozpoczęciem przemian systemowych w krajach Europy Środkowo-Wschodniej do analizy tych zjawisk.

Piąta część opracowania zawiera propozycję podejścia badawczego dla zoperacjonalizowania abstrakcyjnych i szerokich koncepcji ładu stanowionego i spontanicznego.

Specyfika transformacji systemowej byłej NRD – w bardzo ogólnym zarysie – stanowi przedmiot rozważań w punkcie szóstym.

## 1. Wprowadzenie – transformacja systemowa a teoria ekonomii

Transformacja systemowa to bardzo złożone od strony badawczej zagadnienie ze względu na swoją kompleksowość, dynamikę i totalny charakter. Dlatego też analiza tego zjawiska na gruncie jednej tylko dyscypliny naukowej wydaje się być z góry skazana – o ile nie na porażkę – to na niepełność i fragmentaryczność. Ogrom zmian, jakim podlegały kraje EŚW od początku dekady lat 90., dotyka obszarów leżących w polu zainteresowania m.in. prawników, socjologów, politologów oraz ekonomistów.

Rodzi się pytanie, czy proces transformacji systemowej został na gruncie nauk ekonomicznych wystarczająco wyczerpująco opisany? Czy pryzmat teoretyczny, przez który badacze patrzą na świat gospodarczy, jest

na tyle rozwinięty, by uchwycić istotę i sedno zjawiska? Teoria ekonomii rozwijana na przestrzeni dwóch stuleci przez autorów tworzących w realiach gospodarki rynkowej wyrastała z obserwacji mniej lub bardziej, ale jednak wolnej gospodarki z dominującym sektorem prywatnym i z cenowym mechanizmem koordynacji podmiotów. Alternatywny model – z centralnym planem i państwową własnością czynników produkcji – skompromitował się w praktyce, a tym samym dorobek nauki opisującej działanie takiej gospodarki stał się *passé*.

W związku z tym wydarzenia u progu lat 90. stanowiły poważne wyzwanie dla teorii ekonomii, która nie miała gotowego aparatu analitycznego i recept dla polityki makroekonomicznej wobec szeregu występujących wówczas zjawisk, takich jak: recesja transformacyjna, niestabilność makroekonomiczna, równoległe funkcjonowanie nowoczesnych gałęzi przemysłu i usług, rządzących się logiką rynkową, obok ociężałych monopolistycznych struktur z przeważającą własnością państwa, w ramach których decyzje oparte są na hierarchii i decyzjach politycznych. Okres pomiędzy „starym" a „nowym" systemem nie został jednak całkiem wypełniony logiczną i spójną treścią, z związku z czym wolno go – za G.W. Kołodko (2011, s. 111) nazwać swoistą „próżnią systemową".

Problem ten można porównać do stwierdzenia jednego z autorów, że teoria ekonomii jest lepiej przygotowana do opisu czasów wzrostu niż recesji, choćby z tego powodu, iż gospodarka rynkowa wykazuje tendencję do długookresowego wzrostu i skumulowany okres dobrej koniunktury znacznie przekracza – w ujęciu historycznym – sumę okresów recesji.

Niewątpliwie transformacja systemowa krajów byłego bloku wschodniego stanowi wydarzenie wielkiej wagi, a takie właśnie dawały impuls do rozwoju nauk ekonomicznych, zasygnalizować tu należy choćby Wielki Kryzys lat 30., który stał się pożywką dla teorii Keynesa, kryzys naftowy i stagflację lat 70., które z kolei przyniosły odrodzenie nurtu neoklasycznego. Ostatni – rozwijający się od 2008 r. – kryzys, zrodził krytykę doktryny neoliberalnej i w szerokim odbiorze zasiał wątpliwość w skuteczność dotychczas stosowanych narzędzi polityki makroekonomicznej. Krytyka ta nie jest jednak w pełni konstruktywna, gdyż nie oferuje nowego alternatywnego podejścia teoretycznego do problemów współczesnych gospodarek rynkowych. Spór czy winne było państwo, czy zawiódł rynek, wydaje się być jałowy, gdyż oponenci „okopali" się na swoich pozycjach i wierzą w spójność przytaczanych argumentów.

Pytania o samodzielną teorię transformacji, czy też o zintegrowaną teorię ekonomii, która obejmowałaby te zagadnienia, były w polskiej literaturze stawiane choćby przez J. Kleera i A. Kondratowicza (2006).

Autorzy ci nie zdecydowali się na jednoznaczne stwierdzenie, że transformacja „zasługuje" na odrębne traktowanie. M. Bałtowski i M. Miszewski (2006, s. 31) także są zdania, że taka odrębna teoria nie powstała, choć istnieją pewne opracowania, które stanowią znaczący krok w tym kierunku. Z zachodniej literatury wymienić tu należy *Transition and Economics: Politics, Markets, and Firms* G. Rolanda (2000), czy pracę O. Blancharda (1997) *The Economics of Post-Communist Transition*.

Jaką podstawę teoretycznej refleksji nad procesem transformacji systemowej obierano? Podejść było wiele, wskażemy tylko niektóre z nich.

U zarania transformacji i w jej pierwszej fazie opierano się – chcąc na zasadzie imitacji wdrożyć model gospodarki rynkowej – na pewnym zestawie reguł, nazwanych konsensusem waszyngtońskim2, które wyrastały z doświadczeń neoliberalizmu gospodarczego.

Wraz z pogłębiającym się zaawansowaniem procesu transformacji sięgano po standardowe narzędzia, których teoretyczną bazę stanowiły szeroko pojęte nurty neokeynesowskie i neoklasyczne. Należy jednak zauważyć, że chodziło tu o konkretne działania w ramach wąsko pojętych operacyjnych funkcji państwa. Toczone spory pomiędzy zwolennikami dwóch obozów dotyczyły raczej „zakresu kompetencji niż roli państwa" (Miszewski 2007, s. 47).

Transformacja systemowa jest analizowana z perspektywy teorii systemów ekonomicznych. Proces, którego byliśmy świadkami, stanowi przecież „unikatowe laboratorium zmiany systemowej" (Wilkin 2006, s. 117). Każdy kraj EŚW to reprezentant całej palety odmian gospodarki socjalistycznej, który zmierza w sposób mniej lub bardziej świadomy do pewnego modelu gospodarki rynkowej. Niestety, „nic dwa razy się nie zdarza" dlatego nie można tego eksperymentu powtórzyć, by stwierdzić, która ścieżka dojścia jest optymalna.

W literaturze podejmuje się próby spojrzenia na transformację z perspektywy nowej ekonomii instytucjonalnej (NEI), ciekawego i płodnego poznawczo kierunku nauk ekonomicznych (Godłów-Legiędź 2005, s. 171-174). NEI daje możliwość uwzględnienia roli instytucji w procesie rozwoju gospodarczego, czego neoklasyczna ekonomia nie brała pod uwagę. Definiując instytucje – za D. Northem – jako „reguły gry", a system ekonomiczny jako „zbiór wzajemnie powiązanych instytucji" (Godłów-Legiędź 2005, s. 171-174), możemy analizować transformację systemową jako głęboką zmianę instytucjonalną. NEI pomaga zrozumieć różnice

[2] Termin został ukuty przez J. Williamsona w 1989 r. i opisywał zestaw zaleceń dla polityki ekonomicznej, który – w zamyśle autora – nie powinien budzić kontrowersji, a skierowany był wobec krajów Ameryki Łacińskiej. Zob. Williamson (2008, s. 14).

pomiędzy postępami poszczególnych krajów EŚW w drodze do gospodarki rynkowej3. Jak się okazało, pewne kraje wykazywały znacznie wyższy poziom sprawności uczestników gry rynkowej, co dowodzi roli instytucji, zarówno formalnych, jak i nieformalnych w procesie przemian. W krajach tych gracze znacznie lepiej adaptowali się do nowych reguł gry. Czy byli lepiej przygotowani do gry, czy stworzono im lepsze „warunki startu"?

Wymienione powyżej podejścia łączy niekompletność ujęcia problematyki transformacji systemowej. Tak złożony proces wymaga innego podejścia, które pozwoli spojrzeć nań z szerszej perspektywy. Ciekawą perspektywę oferuje ekonomia ordoliberalna, która za kluczową kategorię uznaje pojęcie ładu (porządku) gospodarczego. Transformację systemową w optyce ordoliberalnej postrzega się jako przekształcanie ładu. Takie podejście proponują w polskiej literaturze M. Bałtowski i M. Miszewski (2006).

Podejście ordoliberałów jest zbliżone do perspektywy NEI w tym sensie, iż system ekonomiczny bywa diagnozowany „jako zbiór wzajemnie powiązanych instytucji i zasad określających przestrzeń zachowań podmiotów gospodarczych" (Woźniak 2005, s. 21). Jak wskazuje M.G. Woźniak, ład instytucjonalny jest z kolei wyznacznikiem sprawności systemu ekonomicznego, która materializuje się m.in. poprzez jego zdolność do efektywności ekonomicznej, stabilizacji procesów realnych i mechanizmu funkcjonowania gospodarki, wzrostu gospodarczego. Autor ten używa pojęcia „ładu instytucjonalnego społecznej gospodarki rynkowej", którego warunkiem spójności są „zasady gry", jednakowe dla wszystkich podmiotów, oparte na logice konkurencji i zasadzie subsydiarności.

Również P. Pysz (2005, s. 129) zauważa te paralele konceptualne, pisząc, iż „ordoliberalna myśl ekonomiczna „nie używa bezpośrednio pojęcia <<ład instytucjonalny>>, ale rozumuje konsekwentnie w jego kategoriach myślowych".

[3] W szczególności teoria praw własności, mieszcząca się w tym nurcie, pozwala wytłumaczyć zależności pomiędzy wiązkami praw własności a efektywnością gospodarowania. Prawo własności jako fundamentalna instytucja gospodarki rynkowej, a jednocześnie jedno z podstawowych kryteriów różnicujących systemy gospodarcze to jedna z najczęściej przywoływanych kategorii ekonomicznych w procesie transformacji. Jednym z kluczowych subprocesów był przecież proces przekształcania wiązki praw własności – prywatyzacji i reprywatyzacji. Prawa własności wpływają z kolei na wysokość kosztów transakcyjnych.

## 2. Koncepcje ładu spontanicznego i ładu stanowionego – krótki zarys

Według W. Euckena, czołowego przedstawiciela ordoliberalizmu, docelową formą funkcjonowania gospodarki jest model konkurencyjnego ładu gospodarczego, opartego na prywatnej własności środków produkcji. Rolą państwa jest kształtowanie i stanie na straży tego ładu. Idea została skonkretyzowana i przełożona na konkretne zasady – zasady konstytuujące i zasady regulujące. Pierwsze siedem zasad konstytuuje ustrój gospodarki opartej na konkurencji, przy czym dopiero ich kompleksowe wdrożenie gwarantować miałoby dobre funkcjonowanie tak zaprojektowanego ustroju. Tylko holistyczne traktowanie ram działania procesów gospodarowania ma wedle ordoliberałów sens. Skromny zestaw czterech zasad regulujących o charakterze uzupełniającym uzasadnia interwencję państwa w gospodarce – w celu ochrony ładu.

Alternatywne podejście do kwestii ładu gospodarczego stanowi koncepcja ładu spontanicznego, najczęściej kojarzona nazwiskami F.A. von Hayeka i L. von Misesa. Głosi ona, iż ład powstaje w sposób oddolny, wskutek historycznego procesu ewolucji instytucji. Zasady koordynacji zachowań poszczególnych aktorów stanowią efekt wielopokoleniowej nauki. Jak podkreśla Hayek, zaledwie część porządku społecznego można utożsamiać ze świadomym projektem ludzkiego umysłu, zaś „państwo jako wcielenie rozmyślnie zorganizowanej i świadomie sterowanej siły, powinno stanowić jedynie małą część znacznie bogatszego organizmu, który nazywamy <<społeczeństwem>>" (Hayek 1948, s. 22). Idea ładu spontanicznego obecna jest w piśmiennictwie od bardzo dawna, a jej korzenie w myśli społecznej znaleźć można u scholastyków ze szkoły z Salamanki, później u D. Hume'a, A. Fergusona (cytowanego przez Hayeka), ale przede wszystkim u A. Smitha i jego koncepcji niewidzialnej ręki. Jak zauważa w znakomitym opracowaniu N. Barry, uchwycenie tej koncepcji nie jest proste, koniecznie musi jej towarzyszyć filozofia prawa i instytucji społecznych. Trudności w zrozumieniu i precyzyjnym zdefiniowaniu doktryny spontanicznego porządku wynikają z faktu, że rozciąga się ona na wiele dyscyplin naukowych (Barry 1982, s. 7-58). Zdaniem N. Barry'ego ład spontaniczny dotyczy tych prawidłowości i porządków zdarzeń, które:

- nie są produktem ludzkiego wynalazku (jak kodeks prawa),
- ani też czysto naturalnym zjawiskiem (niezależnym od człowieka, jak pogoda).

Obejmują one zatem społeczne prawidłowości, które składają się z tych instytucji i praktyk, będących rezultatem działań człowieka, ale nie jego intencji. Teoria spontanicznego porządku jest kojarzona z tymi „naturalnymi procesami", które nie są produktem rozumu, czy zamysłu. Klasycznym przykładem jest wolna gospodarka, w której koordynacja (celów i dążeń) niezliczonych aktorów odbywa się za pomocą systemu cen. Zmiana ceny daje sygnał (informację zwrotną) do systemu, umożliwiając wytwarzanie aktorom tego spontanicznego porządku, który wydaje się być produktem wszystkowiedzącego umysłu. Powracające kryzysy w systemach dyryżystycznych są niczym innym jak kryzysami informacji (Barry 1982, s. 10).

Obie omawiane koncepcje, wyrastające z tradycji myśli neoliberalnej, starają się opisać działania podmiotów gospodarujących i mocno podpierają się pojęciem „wolności", wykazują jednak kilka zasadniczych różnic. Po pierwsze Hayekowski ład ma naturę oddolną, podczas gdy Euckenowski – odgórną. U Hayeka ład nosi charakter samoorganizującego i zdecentralizowanego, podczas gdy u Euckena na jego straży stoi państwo. Ład Hayeka jest trudniej uchwytny i bardziej abstrakcyjny, zaś Euckena – konkretny i klarownie ukazany.

Z punktu widzenia celów badawczych istotne wydaje się pytanie o manifestację obu ładów w realnym świecie. Trudno sobie wyobrazić ich funkcjonowanie w czystej formie w praktyce. Wydaje się raczej, że w rzeczywistości wzajemna polaryzacja znika i przyjmuje formę pewnej koegzystencji obu rodzajów ładu. Jeśli spojrzymy na ład szeroko, jak na ogół warunków, w których działają podmioty na rynku, to część ich zachowań determinowana jest ładem stanowionym, część zaś wynika ze spontanicznie budowanych relacji i reguł postępowania. Biorąc pod uwagę, że pomiędzy oboma rodzajami ładu zachodzi sprzężenie zwrotne, a życie gospodarcze to miliony interakcji, można – używając chemicznej metafory – porównać łady do mieszania się dwóch cieczy. Gdyby spojrzeć na życie gospodarcze przez pryzmat myśli Euckena, usprawiedliwione wydaje się jeszcze jedno porównanie: Euckenowski ład stanowiony (ustrój) tworzy swoiste ramy działania niczym naczynie, w którym „gotuje się" spontaniczna gra rynkowa (przebieg gospodarowania). Niestety, nieco trudniejsze jest podanie plastycznego przykładu dla koncepcji Hayeka.

Reasumując: ład stanowiony i spontaniczny, idee nieco rozbieżne w teorii, w praktyce stanowią byty komplementarne.

## 3. Koncepcje ładu spontanicznego i ładu stanowionego w analizie procesu transformacji systemowej

Idee Euckena zostały wykorzystane w praktyce przy konstruowaniu ustroju gospodarczego powojennej zachodniej części Niemiec. Przejście od faszystowskiej gospodarki wojennej do tzw. społecznej gospodarki rynkowej można z pewnością uznać za rodzaj transformacji systemowej. Niewątpliwie był to ciekawy historyczny moment, w którym faktycznie „zaprojektowano", a następnie konsekwentnie wdrożono ustrój w dużym państwie.

Pół wieku później kraje EŚW również stanęły przed wyborem ustrojowym, przy czym dwa z nich – Polska i była NRD – za kierunek przekształceń (Polska przynajmniej deklaratywnie) obrały społeczną gospodarkę rynkową, czyli, jak wspomniano, model wyrosły z idei ordoliberalizmu. Wydaje się zatem, że choćby z tego powodu warto oprzeć rozważania dotyczące przekształcania ładu na koncepcjach ordoliberalnych, zwłaszcza w odniesieniu do tych dwóch krajów. Ponadto obrany kierunek transformacji – gospodarka rynkowa oparta na konkurencji i prywatnej własności czynników produkcji – odpowiada poglądom obu myślicieli jako o najlepszej formie organizacji jednostek gospodarujących.

J. Kleer (2003, s. 30-31) w analizie modeli przekształceń systemowych wyróżnia m.in. model pełnej imitacyjności, któremu – jego zdaniem – odpowiada sposób transformacji byłej NRD. Według tego autora stanowi on zupełnie jednostkowy i niepowtarzalny przypadek, który charakteryzuje kilka przesłanek:

- Istnieje model społeczno-ekonomiczno-polityczny na tyle atrakcyjny, że może być w pełni przyjęty;
- Istnieją siły mogące ów model upowszechnić w krótkim czasie;
- Główne procesy mają charakter odgórny. Siłą podstawową jest państwo i jego agendy. Nowy system, przynajmniej w początkowej fazie, ma „…charakter nasadzony, a oddolne siły utrwalające kształtują się powoli i nie mają większego wpływu na strukturyzację gospodarki i społeczeństwa." (pokreślenie – M.M.);
- Istnieją korzyści społeczne na tyle znaczne, że występuje aprobata społeczna, społeczeństwo nie ma większego wpływu na charakter i tempo transformacji.

Warto na marginesie zauważyć, że Hayek pisząc o Niemczech, wskazywał na „…preferencję przemyślanej organizacji i towarzyszącą pogardę wobec spontaniczności i braku kontroli…" (Hayek 1948, s. 26). Czyż nie odpowiada to nakreślonemu powyżej modelowi przemian?

Według B. Fiedora (2006, s. 19) można zaproponować pewną sekwencję działań reformatorskich, warunkujących przyszły sukces procesu transformacji:

- reforma systemu prawnego i administracyjnego,
- liberalizacja cen i handlu,
- reorganizacja systemu bankowego i monetarnego oraz stworzenie podstaw instytucjonalnych dla rynkowo zorientowanej polityki monetarnej,
- prywatyzacja gospodarki i stworzenie efektywnie funkcjonującego rynku kapitałowego.

Zauważmy, że co do głównego kierunku sugerowane działania są zasadniczo zbieżne z ładem Euckena, ale i wolnościowym podejściem Hayeka.

## 4. Problem aktualności idei ordo i ich przełożenia na współczesny „moment historyczny"

Warto zadać pytanie, czy idee sformułowane kilkadziesiąt lat przed rozpoczęciem procesu transformacji ustrojowej nadają się jako narzędzie jego analizy.

Jak wiadomo, współczesna gospodarka RFN w znaczący sposób oddaliła się od modelu proponowanego przez Euckena. Uznaje się, że podstawy niemieckiego systemu gospodarczego najbliżej „ideału" ordoliberalnego kształtowano w okresie 1948-1966. Później nastąpił zwrot w stronę keynesowskiego podejścia sterowania globalnym popytem (Czech-Rogosz 2005, s. 123).

Już Eucken zwracał uwagę, że „…kto znajduje się w centrum praktycznej polityki gospodarczej, ten codziennie ma do czynienia z silną presją okoliczności na rzecz konkretnych rozwiązań. (…) gdzie tu jest miejsce na wolność? To znaczy, na możliwość wpływania na bieg spraw w gospodarce i nieuleganie dyktatowi procesu historycznego? (Eucken 2005, s. 256). Dalej Eucken zauważa, że „Polityka gospodarcza określa warunki istnienia ustroju; te z kolei wyzwalają tendencje, na które często nie zwraca się uwagi, choć są przewidywalne i mogłyby zostać uwzględnione." (s. 263). Wiedział o „…demonicznych siłach drzemiących w uprzemysłowionej i stechnicyzowanej gospodarce, które trudno okiełznać." (s. 264). Jest jednak zdania, że można tego dokonać, jeśli „… warunki, w jakich te siły będą się rozwijać, zostaną właściwie sformułowane." (s. 264). Myśliciel zdawał sobie sprawę z wagi „momentu historycznego", w którym podejmuje się konkretne decyzje.

Gospodarka zatem zmienia się, powstają nowe „układy warunków" prowadzenia polityki, jednak pewne ogólne pryncypia pozostają względnie stabilne. Podobnie jak dekalog, który można określić mianem najprostszego zestawu zasad, kierującego zachowaniem chrześcijanina, tak – analogicznie – zasady sformułowane przez Euckena nie straciły swej aktualności. Oczywiście należy zdawać sobie sprawę, z „momentu historycznego", w którym formułowano główne myśli ordoliberalizmu, w tym główne dzieła W. Euckena. Były to trudne czasy kryzysu, wojny światowej, a następnie odbudowy gospodarki. Eucken starał się oderwać swój wywód od kontekstu historycznego za pomocą puentująco uwydatniającej abstrakcji, dzięki czemu wyodrębnił formy ustrojowe gospodarki, oddzielając je wyraźnie od jej przebiegu. O wierze Euckena w niezmienność zasad w zmieniającym się świecie najlepiej świadczy cytat z Grundsätze der Wirtschaftspolitik: „… n i e dostrzeżono właściwego momentu, w którym powinno się zacząć przekształcanie prawa spółek." (s. 324). Świat ewoluuje, gospodarka pozostawiona sama sobie, zmienia się, podobnie jak instytucje prawne. Potrzebny jest zatem zestaw stabilnych zasad – ład – do którego trzeba ciągle wracać, szukać odniesienia, aby konfrontować świat z tymi zasadami, by móc stwierdzić, czy nie jest wynaturzony, czy nie odbiegł od równowagi, czy ktoś nie zdobył dominującej pozycji, czy wolność nie została ograniczona.

Na niebezpieczeństwo swoistego obciążenia idei ordoliberalizmu historycznym „balastem" wskazuje M. Miszewski, pisząc, iż „…próba doszukania się istoty koncepcji ordoliberalnej musi polegać na oddzieleniu sensu ich twierdzeń od historycznego i kulturowego sztafażu." (Miszewski 2011, s. 14). Autor zastanawia się nad głównymi nieprzemijającymi wartościami idei ordoliberalnych i w bardzo przekonujący sposób udowadnia, że ich zasadniczy trzon, jak równość i wolność podmiotów jest znacznie starsza niż sam ordoliberalizm. Wydaje się zatem, iż koncepcje ordoliberalne, a w szczególności zasady sformułowane przez Euckena, wciąż inspirują i dają się w twórczy sposób „odświeżać" w danym „momencie historycznym".

## 5. Operacjonalizacja koncepcji ładu stanowionego i spontanicznego

Przełożenie abstrakcyjnych idei na konkretne, wymierne wielkości nie jest rzeczą łatwą. O ile wizja Euckena została przez autora dość mocno skonkretyzowana, to porządek spontaniczny wedle samego Hayeka pozostaje „abstrakcyjny, a nie konkretny". Myśliciel uważał, że „tego

rodzaju [spontaniczne – przyp. M.M.] porządki, jak rynek nie narzucają się naszym zmysłom, lecz muszą być śledzone przez nasz intelekt. Nie możemy zobaczyć ani w inny sposób intuicyjnie uświadomić sobie tego ładu znaczących działań, lecz jesteśmy jedynie w stanie myślowo zrekonstruować go poprzez śledzenie relacji, które występują pomiędzy elementami." (Hayek 1988, s. 38).

Stając przed problemem zoperacjonalizowania tak szerokich kategorii, należy szukać analogicznych podejść badawczych stosowanych w naukach społecznych. Wśród wielu pojemnych kategorii „przekładanych" na liczby wymienić należy: rozwój społeczny, zrównoważony wzrost, konkurencyjność, prowadzenie biznesu, szara strefa, korupcja, wolność gospodarcza. W wymienionych przypadkach próbuje się opisać zjawisko (przyczyny, skutki) czy stan danego systemu (podmiotu) za pomocą specjalnie skonstruowanych wskaźników.

Schodząc na szczebel mikroekonomiczny również zauważyć można podobną metodę przy opisie takich kategorii, jak: kondycja finansowa przedsiębiorstwa, efektywność finansowa podmiotów czy wiarygodność finansowa. Również tutaj te szerokie pojęciowo agregaty przekładane są na system wskaźników.

Wydaje się, że samo zadanie badawcze jest najbardziej zbliżone od strony koncepcyjnej do problemu opisu kategorii zrównoważonego rozwoju podejmowanej przez T. Borysa.

O bliskości tej najlepiej świadczy poniższy cytat:

„Wśród wielu metod operacjonalizacji kategorii zrównoważonego rozwoju zasady odgrywają rolę podstawową w identyfikacji wskaźnikowej tej kategorii. Zasady to swoiste kodeksy, którymi powinny kierować się społeczności i decydenci przy realizacji zrównoważonego rozwoju. Ich określenie to zadanie nie tylko o poznawczym znaczeniu. Zasady tworzą bowiem podstawę nowego podejścia do rozwoju i jednocześnie zbiór podstawowych kierunków praktycznych działań. Zasady są podstawową formą („językiem") definiowania istoty paradygmatu rozwoju i określają założenia przy tworzeniu wskaźnikowego systemu monitorowania poszczególnych etapów zarządzania rozwojem." (Borys 2005).

Borys zauważa, że zasady stanowią:

- główny sprawdzian selekcyjny („filtr");
- ważne kryterium klasyfikacji wskaźników; koncepcja budowy wskaźnika polega w tym przypadku na pomiarze stopnia realizacji (wdrażania) zasad;
- kwantyfikowaną podstawę identyfikacji (rozszyfrowania) istoty badania ładów (Borys 2005, s. 73-74).

Proponowane postępowanie badawcze wyglądałoby zatem następująco: chcąc zoperacjonalizować szeroką kategorię, staramy się znaleźć zasady lub zbiory zasad, które mniej lub bardziej precyzyjnie opisują daną koncepcję (stan jej realizacji). Następnie wykorzystujemy zasady w procesie selekcji wskaźników.

W przypadku ładu stanowionego W. Euckena, zasady są jasno sformułowane przez samego twórcę. Problem szukania zasad opisujących tę koncepcję nie występuje. Kwestię można zatem sprowadzić do:

- znalezienia odpowiednich wskaźników w odniesieniu do każdej zasady Euckena,
- metody ich konstrukcji.

Tworzenie zbioru wskaźników to długi i żmudny proces, zasady stanowią kryterium wyboru wskaźników – bada się związek danego „wskaźnika-kandydata" z konkretną zasadą lub zbiorem zasad.

Wskaźniki zostają następnie poddane procedurze selekcji – z obszernego zbioru „wskaźników-kandydatów" tworzy się tzw. długą listę, a następnie krótką listę wskaźników.

Alternatywnie można wdrożyć zasadę agregacji wskaźników, w ramach której dla każdej analizowanej zasady ładu opracowuje się swoistą piramidę wskaźników o różnym poziomie szczegółowości.

Można sobie wyobrazić sytuację, iż ze względu na integralność (spójność) zasad, może wystąpić sytuacja, że dany wskaźnik będzie opisywał więcej niż jedną zasadę. Nie stanowi to jednak błędu metodologicznego.

Wykorzystanie wskaźników pozwala również badać problem w układzie przyczynowo-skutkowym dzięki podzieleniu wskaźników na grupy funkcjonalne:

- wskaźniki presji (przyczyn),
- wskaźniki stanu (skutków),
- wskaźniki reakcji (w stosunku do przyczyn lub rozpoznanych problemów).

Na obranym polu badawczym można by podjąć próbę podzielenia przyporządkowanych wskaźników do poszczególnych zasad na wskaźniki przyczyny i wskaźniki skutków. Przykładowo do zasady Euckena dotyczącej stabilności cen pasuje „niezależność banku centralnego" (wskaźnik przyczyny) oraz „niska inflacja" (jako wskaźnik skutku).

Warto również rozważyć, czy podział ten nie odpowiadałby zasadom regulującym w tym sensie, że badamy reakcję na pewne zjawisko, np. decyzje urzędu antymonopolowego w Niemczech (wskaźnik reakcji) na zmowy cenowe lub nadmierną koncentrację w danej branży (wskaźnik stanu).

Należy również zwrócić uwagę na jedną kwestię: pewne zmienne mają charakter „instytucjonalno-ustrojowy", jak np. wspomniana niezależność banku centralnego, inne zaś – bardziej „rynkowy" jak np. wskaźnik inflacji, który nie jest w pełni kontrolowany przez władzę.

Wskaźniki mogą też odzwierciedlać tezę o współzależności ładów (*Interdependenz der Ordnungen*). Borys (2005, s. 72) nazywa takie zjawisko przenikaniem się ładów.

Znacznie trudniejsze wyzwanie stanowi przełożenie na „język" wskaźników abstraktu Hayeka. Na tym etapie prac autor nie jest jeszcze w stanie zaproponować spójnej koncepcji pomiaru tego fenomenu. Możliwe wydają się następujące podejścia:

Jedną z propozycji mogłoby być spojrzenie przez negację: te zachowania, które nie są manifestacją ładu stanowionego są odbiciem ładu spontanicznego (*tertium non datum*).

Po drugie, kompleksowe wdrożenie formalnych reguł ładu stanowionego objawia się w praktyce gospodarczej w formie często odbiegającej od zamierzeń architektów ładu. Odchylenia te mogą stanowić wyraz siły ładu spontanicznego (np. naruszenie zasady swobody umów).

Po trzecie, można „testować" elementy ładu stanowionego i spontanicznego, analizując po kolei zasady W. Euckena (podejście proponowane przez P. Pysza),

Można wreszcie szukać pewnej „meta-koncepcji", która pomogłaby przełożyć łady na wspólny, bardziej kwantyfikowalny język.

Kwantyfikacja zmiennych opisujących ład może – prócz wskaźników – przyjąć formę opisu liczbowego.

Najważniejsze zadanie koncepcyjne na tym etapie stanowi przygotowanie tzw. „długiej" listy zmiennych, która następnie zostanie poddana procesowi selekcji. Część zmiennych zostanie prawdopodobnie skreślona z przyczyn obiektywnych – braku danych. Pozostałe zmienne mogą zostać poddane analizie. W celu zbadania wpływu poszczególnych zmiennych na interesujące nas wielkości przydatna może okazać się metoda analizy czynnikowej. Pozwala ona na zmniejszenie zbioru „zmiennych-kandydatek" poprzez uprzednie powiązanie zmiennych wpływających na tę samą wielkość i wyeliminowanie tych, które nie niosą ładunków informacyjnych.

W omawianym zadaniu badawczym należy liczyć się typowymi problemami:

- dostępnością danych,
- możliwością porównywania zjawisk za pomocą wypracowanych wskaźników z innymi krajami (musiałyby to być np. wskaźniki podobne w konstrukcji i/lub w źródle).

Ponadto pojawia się pewna kwestia, która wymaga głębszego zastanowienia:

Przyjęty do analizy okres (1990-2010) oznacza, że analizujemy byłą NRD, która od 3 października 1990 r. stanowi formalnie część RFN. O ile pewne reguły o charakterze formalnym (instytucjonalne i ustrojowe) zostały zmienione „z dnia na dzień", to inne – podlegały (i wciąż podlegają) powolnej ewolucji. Badając spełnienie poszczególnych zasad (bądź stopień ich spełnienia), pewne zmienne będą mieć charakter „zero-jedynkowy", a inne pozwolą na bardziej ciągłą analizę (np. w interwałach rocznych).

Wskazane byłoby nakreślenie dość szczegółowego obrazu gospodarki NRD („stary ład") jako punkt wyjścia dla transformacji.

## 6. Specyfika transformacji systemowej byłej NRD

Wprawdzie każdy kraj EŚW tworzy własną jednostkową historię i stanowi odrębny przypadek transformacji systemowej (na co wskazywano już powyżej), to jednak NRD zajmuje na tej palecie rozwiązań miejsce szczególne. Droga NRD do gospodarki rynkowej wiązała się ze zjednoczeniem Niemiec. Sytuacja NRD była o tyle łatwiejsza, że docelowy model ustrojowy, do którego zmierzać miał ten kraj, pod względem politycznym, społecznym i gospodarczym był bardzo konkretny. Wschodnie Niemcy przejęły w całości ustrój zachodniej części Niemiec i rozpoczął się proces unifikacji. Tym samym pierwszy z trzech głównych dylematów wszystkich krajów postkomunistycznych został rozwiązany.4

Charakterystyczną cechą niemieckiej transformacji jest gigantyczna pomoc finansowa przekazywana z zachodu za pomocą różnych źródeł – budżetu federalnego, transferów, systemu ubezpieczeń społecznych i innych. Żaden inny kraj byłego bloku wschodniego nie mógł liczyć na takie wsparcie.

Jednak za największy „prezent", jaki otrzymały wschodnie landy uznać można gotowy zestaw rozwiązań instytucjonalnych, jaki wypracowano w okresie kilkudziesięciu lat istnienia republiki bońskiej. Inne państwa musiały budować lub odtwarzać samodzielnie „ekonomiczne instytucje kapitalizmu".

[4] T. Kowalik (2001, s. 173) wymienia trzy dylematy i wyzwania, przed którymi stoją wszystkie kraje postkomunistyczne: wybór systemu, do którego chcą zmierzać; wybór drogi albo sposobu przeprowadzania zmian systemowych oraz – po trzecie – pytanie, do jakiego stopnia należy liczyć się z „zależnością dotychczasowej ścieżki" (*path dependency*).

Była NRD odróżnia się od innych krajów transformacji, w tym Polski, szybkością zmian. Wskazać tu należy choćby tempo restrukturyzacji przemysłu powiązane z masowymi zwolnieniami pracowników. Wprowadzenie marki zachodnioniemieckiej i żądania płacowe związków zawodowych spowodowały bowiem gwałtowny spadek konkurencyjności kosztowej wschodnioniemieckiego przemysłu i załamanie produkcji.

O ile rozwój pozostałych krajów EŚW dotyczy ich samodzielnej ewolucji, to była NRD stała się częścią większego organizmu i formalnie zakończyła samoistny byt. Dokonania poprzedniego ustroju zostały konsekwentnie zanegowane, stary system został zburzony i rozpoczęto budowę nowego. W procesie tym warto zwrócić uwagę na dwie płaszczyzny zmian. Jedną stanowi odgórnie zaplanowana i sterowana zmiana instytucji formalnych – norm prawnych i reguł postępowania. Przeszkody, stojące na drodze budowy ładu gospodarki opartej na konkurencji, były szybko eliminowane, czego przykładem może być szybka prywatyzacja i rozwiązanie kwestii reprywatyzacji. Drugą płaszczyznę stanowi proces dostosowywania się podmiotów do funkcjonowania w nowych warunkach gospodarki rynkowej. Oczekiwany cud gospodarczy na miarę powojennego „Wirtschaftswunder" nie nastąpił. Oczywiście można tłumaczyć to polityką i uwarunkowaniami makroekonomicznymi, ale niewątpliwie dużą rolę odegrały tu czynniki mające swe korzenie w kulturze, mentalności i przygotowaniu podmiotów do nowych warunków gry. Okazało się, że znacznie łatwiej zbudować infrastrukturę niż stworzyć środowisko dynamicznie rozwijającej się gospodarki. Pozostałości NRD wciąż są odczuwalne

W literaturze i badaniach odmienne traktowanie byłej NRD przejawia się między innymi tym, iż bardzo często nie są ujmowane w różnych zestawieniach porównawczych krajów transformacji, tylko analizowane jako odrębny przypadek. Zaobserwować to można też w oficjalnych niemieckich statystykach, w których wschodnia część kraju jest coraz rzadziej wyodrębniania w związku ze stopniową konwergencją gospodarczą do zachodnioniemieckiego poziomu. Statystyki w przekroju terytorialnym prowadzi się wciąż dla rynku pracy, na którym utrzymują się największe różnice.

Nasuwa się przy tym spostrzeżenie, że o ile sam proces zjednoczenia i budowa nowych ram instytucjonalnych, w ramach których miała się odbywać gra rynkowa, nosiły oczywiście charakter odgórny i planowy, to samo zainicjowanie zdarzeń było spontaniczne i oddolne, a związane było z masowymi demonstracjami, migracją i innymi zdarzeniami o dużej dynamice. Upadek systemu zaskoczył polityków, prawników i ekonomistów po obu stronach muru berlińskiego. (Wiesenthal 1998, s. 3). Ci ostatni byli skłonni wierzyć, że NRD jest w całkiem niezłej kondycji –

skala nierównowagi uważana była za relatywnie niewielką w porównaniu do innych krajów bloku wschodniego – w związku z czym upadek gospodarki nie wydawał się nieuchronny w krótkiej perspektywie. Błędne oceny dotyczyły też przeszacowania potencjału produkcyjnego byłej NRD.

W samych Niemczech proces transformacji systemowej byłej NRD jest nierozerwalnie związany z procesem zjednoczenia. Po ponad dwóch dekadach opinie na jego temat są wciąż podzielone. Nie ma zgody co do tego, czy przekształcenia można uznać za sukces, porażkę i czy jest to proces ukończony. Zapatrzenie w zachodni wzorzec tłumiło jakąkolwiek debatę na temat strategii przejścia, a przeniesienie centrum decyzyjnego do Bonn niektórzy autorzy nazwali wręcz „dobrowolnym przekazaniem dopiero co uzyskanej suwerenności" (Reich 2000). W przypadku Niemiec szczególnie wyraziście objawiło się zjawisko wskazywane w literaturze, mianowicie niedostosowanie programów dostosowawczych w krajach transformacji do miejscowych realiów. Takie opinie wyraża np. G.W. Kołodko, pisząc, że „… tworzący programy (…) nierzadko lekceważyli sugestie miejscowych ekspertów. Zamiast próbować lepiej zrozumieć specyficzne warunki gospodarek socjalistycznych o zachwianej równowadze, upierali się często w sposób wręcz arogancki, że nie ma alternatywy dla zaproponowanych środków zaradczych i narzucali własne, choć błędne diagnozy i terapie." (Kołodko 1999, s. 101). Jedynym rozwiązaniem był transfer elit, koncepcji, instytucji i zasobów z zachodu.

Dyskredytacja środowisk politycznych i części opiniotwórczej elity intelektualnej ówczesnej NRD[5] hamowała możliwości wykorzystania potencjału tkwiącego we wschodniej części Niemiec. Odbudowa wschodu (Aufbau Ost) miała być bezkrytycznym kopiowaniem zachodu (Erweiterung/Nachbau West), przy czym zachód nie musiał się w ogóle zmieniać. R. Reißig jest zdania, że tak obrana strategia zjednoczenia dawała pierwszeństwo stworzeniu instytucjonalnej równości za wszelką cenę, nawet gdyby istniały lepsze ścieżki rozwojowe. W efekcie – pomimo niewątpliwych sukcesów zjednoczenia – Niemcy ze wschodu nie mogą czuć, że mieli wpływ na jego przebieg, importowane z zewnątrz instytucje nie są w nich w pełni zakorzenione, gdyż wyewoluowały gdzie indziej, integracja społeczna nie może być uznana za dokonaną, a socjologowie i psychologowie społeczni diagnozują zjawisko utraty tożsamości, apatii i braku inicjatywy. Podjęta próba „przeskoczenia" wschodnich Niemiec na zewnętrzną, zachodnioniemiecką „path dependency" stanowi najsłabsze ogniwo tamtejszej transformacji systemowej. Stosując optykę ładów spontanicznych Hayeka – przeszczep instytucji, które wyrosły gdzie

[5] Przejawiało się to np. odsunięciem części kadry od działalności naukowo-dydaktycznej.

indziej, nie daje gwarancji, że uczestnicy życia społecznego będą się nimi kierować w swoim zachowaniu. Wschodnioniemiecki cud gospodarczy na miarę zachodnioniemieckiego nie nastąpił być może właśnie dlatego, że faszystowska gospodarka była mniej odległa od gospodarki rynkowej niż gospodarka NRD, która konsekwentnie „wyrywała" instytucje niezgodne z jej ustrojem. Wielopokoleniowy proces kumulacji wiedzy wielu pokoleń został tam poważnie naruszony i oddalony od logiki wolnej gospodarki opartej na konkurencji. Biorąc pod uwagę, że „przerwanie ciągłości procesów rozwojowych i przemian ustrojowych to podstawowa cecha transformacji" (Kołodko 1999, s. 81), budowa (tworzenie?) nowego ładu musi potrwać. W procesie transformacji NRD mamy zatem do czynienia z zderzeniem dwóch ładów stanowionych – ładu gospodarki centralnie planowanej oraz ładu gospodarki rynkowej (oraz naruszeniem ładu spontanicznego). Zanim ugruntował się nowy ład, panował okres nieładu – szoku transformacyjnego, kiedy to pojawiły się różnego rodzaju dysfunkcje gospodarki, jak np.:

- Nierównowaga na rynku pracy (przyjęcie układów taryfowych RFN przez zakłady w byłym NRD prowadziło do wzrostu płac, kosztów pracy i bezrobocia),
- Problem unii walutowej (kurs 1:1, oznaczał przewartościowanie marki wschodniej, spadek konkurencyjności wschodnioniemieckiego przemysłu),
- Zniesienie granic handlowych (otwarcie na konkurencję nieprzygotowanego przemysłu byłej NRD).

## 7. Wnioski

Na podstawie przeprowadzonych rozważań można sformułować kilka syntetycznych konkluzji.

- Nie stworzono jak dotąd zwartej i spójnej teorii transformacji gospodarczej. W badaniach opierać się zatem należy o dorobek myśli ekonomicznej dotychczas stosowany w tego typu analizach. Wobec braku kompleksowej teorii należy stosować podejście eklektyczne, ale też próbować sięgać po koncepcje niewykorzystywane dotąd w nadziei na uzupełnienie luk badawczych. Warto też stosować podejście interdyscyplinarne,
- Wielce obiecującym kierunkiem analizy zjawiska transformacji, pozwalającym oczekiwać ciekawych wyników jest koncepcja ładu stanowionego w ujęciu W. Euckena i ładu spontanicznego w ujęciu F.A. von Hayeka.

- Szczególnie interesująca i płodna poznawczo w tego typu rozważaniach wydaje się być myśl ordoliberalna, głównie ze względu na kompleksowe ujęcie kwestii ustrojowych, ram gospodarowanie i jej przystawanie do ogólnego kierunku przemian gospodarki wschodnioniemieckiej.
- Wprawdzie od sformułowania głównych postulatów ordoliberalizmu upłynęło około 70 lat, to myśl ta pozostaje wciąż świeża i atrakcyjna. Autorów tego nurtu trzeba czytać, uwzględniając „moment historyczny" i twórczo interpretując dla współczesności, a nie stosować wykładnię literalną.
- Dla operacjonalizacji abstrakcyjnych i szerokich kategorii ładów szczególnie przydatne wydaje się być wykorzystanie metody przełożenia ładu na konkretne zasady, a następnie próba ich kwantyfikacja. Na podstawie teorii ekonomii i studiów literaturowych należy sporządzić tzw. długą listę „zmiennych-kandydatek", z której następnie – w drodze selekcji – wyłonione zostaną zmienne podlegające dalszej obróbce. Część z nich może zostać zagregowana we wskaźniki o różnym poziomie szczegółowości, a część poddana analizie czynnikowej.
- Stworzenie długiej listy zmiennych dla ładu Euckena stanowi znacznie prostsze zadanie niż budowa takiej listy dla ładu spontanicznego. Należy najpierw znaleźć zasady, które opisują ten rodzaj ładu, a później zaproponować zmienne.
- Należy szukać meta-koncepcji pozwalającej na opisanie obu rodzajów ładu „jednym językiem", dzięki czemu możliwe byłaby ich kompleksowa analiza.
- Transformacja NRD stanowi unikalny przykład odgórnej, planowej i konsekwentnej przemiany ładu stanowionego. Pomimo tego w procesie przemian wystąpiło wiele dysfunkcji, które swe źródło mają najprawdopodobniej w konflikcie nowego i starego ładu oraz w oddziaływaniu elementów ładu spontanicznego.

## Literatura

Barry N. (1982), *The Tradition of Spontaneous Order: A Bibliographical Essay*, [w:] L.P. Liggio (ed.), L*iterature of Liberty: A Review of Contemporary Liberal Thought*, vol. V, no. 2, Summer, Cato Institute, http://oll.libertyfund.org/index.php?option=com_staticxt&staticfile=show.php&title=1303 (20.11.2011).

Blanchard O. (1997) *The Economics of Post-Communist Transition*, Clarendon Press, Oxford.

Borys T. (2005) (red.), *Wskaźniki zrównoważonego rozwoju*, Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko, Białystok.

Czech-Rogosz J. (2005), *Ordoliberalna koncepcja ładu gospodarczego*, [w:] B. Polszakiewicz, J. Boehlke (2005).

Eucken W. (2005), *Podstawy polityki gospodarczej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.

Fiedor B. (2006), *Nowa Ekonomia Instytucjonalna jako podstawa teoretycznej refleksji nad procesem transformacji od gospodarki centralnie planowanej do rynkowej*, [w:] J. Kleer, A. Kondratowicz (2006).

Fiedor B. (2009), *Prawa własności a proces transformacji gospodarczej. Spojrzenie z perspektywy nowej ekonomii instytucjonalnej*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie", Własność – idea, instytucje, ochrona, Wrocław.

Godłów-Legiędź J. (2005), *Transformacja systemowa z perspektywy nowej ekonomii instytucjonalnej*, „Ekonomista", nr 2,

Hayek F.A. von (1948), *Individualism and Economic Order*, The University of Chicago Press, Chicago.

Hayek F.A. von (1988), *Law, legislation and liberty, Vol. I Rules and order*, Routledge, London.

Kleer J., *Drogi do gospodarki rynkowej, na marginesie doświadczeń transformacyjnych w Niemczech Wschodnich, Polsce i Rosji*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2003.

Kleer J., Kondratowicz A., (red.) (2006), *Wkład transformacji do teorii ekonomii*, CeDeWu, Warszawa.

Kołodko G.W. (1999), *Od szoku do terapii, Ekonomia i polityka transformacji*, Poltext, Warszawa.

Kowalik T. (2001), *O możliwości wyboru system ekonomicznego, Dahrendorf po dziesięciu latach*, [w:] WSPiZ im. Koźmińskiego (wyd.), Tworzenie organizacji, Warszawa.

M. Bałtowski, M. Miszewski (2006), *Transformacja gospodarcza w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Miszewski M. (2007), *Transformacja systemowa a miejsce państwa we współczesnej gospodarce*, [w:] D. Kopycińska (red.), *Polityka gospodarcza państwa*, Katedra Mikroekonomii Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.

Miszewski M. (2011), *Ordoliberalizm jako podstawa polityki gospodarczej dla współczesnej Europy*, [w:] I. Bludnik, M. Ratajczak, J. Wallusch, (red.), *Ekonomia wczoraj, dziś i jutro*, „Zeszyty Naukowe" nr 190, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Poznań.

Pysz P. (2005), *Ordoliberalna koncepcja ładu instytucjonalnego w gospodarce*, [w:], B. Polszakiewicz, J. Boehlke, *Ład instytucjonalny w gospodarce*, Toruń.

Reich J. (2000), *Zehn Jahre deutsche Einheit*, „Aus Politik und Zeitgeschichte" B1-2.

Reißig R. (brak daty), *Ostdeutsche Transformation und deutsche Vereinigung – ein gelungenes, ein gescheitertes oder ein unvollendetes Projekt?*, Brandenburger-Berliner Institut für Sozialwissenschaftliche Studien e.V., http://www.biss-online.de/download/Ostdeutsche_Transformation_und_deutsche_Vereinigung.zip (26.11.2011).

Roland G. (2000), *Transition and Economics: Politics, Markets, and Firms*, MIT Press, Cambridge Massachusetts, London.

Wiesenthal H. (1998), *Die Transformation der DDR Ein analytischer Rückblick auf Verfahren und Resultate*, http://www.hwiesenthal.de/downloads/transf_ddr.pdf, (23.11.2011), Berlin.

Wilkin J. (2006), *Co wniosła transformacja postsocjalistyczna do teorii ekonomii?*, [w:] J. Kleer, A. Kondratowicz (2006).

Williamson J. (2008), *A Short History of the Washington Consensus*, [w:] N. Serra, J.E. Stiglitz, (red.), *The Washington Consensus Reconsidered*, Oxford University Press, Oxford.

Woźniak M.G. (2005), *Fundamentalne problemy aksjologiczne ładu instytucjonalnego we współczesnej gospodarce*, [w:] B. Polszakiewicz, J. Boehlke, Ład instytucjonalny w gospodarce, Toruń.